

UZASADNIENIE

W pozwie z 26 listopada 2015 r., zmodyfikowanym w dniu 9 stycznia 2018 r. skierowanym przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W., K. J. wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 85.000 zł tytułem częściowego zadośćuczynienia, kwoty 7.041 zł tytułem częściowego odszkodowania oraz renty w wysokości po 100 zł miesięcznie w związku ze zwiększeniem potrzeb, utraceniem zdolności do pracy zarobkowej i zmniejszeniem widoków na przyszłość. Zgłoszone roszczenia powód wywodził z wypadku przy pracy, jakiemu uległ w dniu 22 maja 2013 r. wykonując zlecenie na rzecz Wytwórni (...) Spółki Akcyjnej w Z., ubezpieczonej w zakresie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń.

(pozew k. 2-5)

Towarzystwo (...) S.A. w W. wniosło o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany uznał co do zasady swoją odpowiedzialność za skutki wypadku, jakiemu uległ powód w dniu 22 maja 2013 r. i zakwestionował wysokość zgłoszonego żądania, wskazując, że kwota wypłacona powodowi w ramach postępowania likwidacyjnego w wysokości 15.000 zł z tytułu zadośćuczynienia jest odpowiednia.

(odpowiedź na pozew k. 29-32v.)

W piśmie procesowym z dnia 20 maja 2016 r. Towarzystwo (...) S.A. w W. wniosło o dopozwanie Wytwórni (...) Spółki Akcyjnej w Z..

(pismo procesowe powoda k. 136-139)

Postanowieniem z dnia 15 czerwca 2016 r., doręczonym w dniu 24 czerwca 2016 r., Sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego Wytwórnię (...) Spółkę Akcyjną w Z..

(postanowienie k. 151; potwierdzenie doręczenia k. 160)

Wytwórnia (...) Spółka Akcyjna w Z. wniosła o oddalenie powództwa. Pozwana kwestionowała twierdzenia powoda w zakresie zarzutów wskazujących na naruszenie na jej terenie zasad BHP.

(odpowiedź na pozew k. 164-168)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 22 maja 2013 r. K. J. prowadzący własną działalność gospodarczą pod nazwą (...) z siedzibą w Ł., stawił się w Wytwórni (...) Spółce Akcyjnej w Z. w celu wykonania pomiarów instalacji wentylacyjnej w hali nr 9 na podstawie zlecenia z dnia 8 maja 2012 r.

Do wykonania tych prac zleceniodawca przygotował podnośnik hydrauliczny, który stacjonował w hali nr (...), obok pakowaczki do fug. W celu pobrania kluczyków do podnośnika skierowano powoda do warsztatu elektrycznego, znajdującego się w hali nr(...) naprzeciwko podnośnika i pakowaczki fug. Warsztat i podnośnik dzieliła jedynie droga, którą poruszały się wózki widłowe. Około godziny 13:10 powód ubrany w pomarańczową kamizelkę odblaskową i kask wszedł na teren warsztatu elektrycznego. Następnie pod opieką przydzielonego mu elektryka M. C., będącego pracownikiem pozwanej wytwórni, ruszył w kierunku podnośnika. Zanim jednak przystąpił do wykonania zlecenia, M. C. poprosił go o informacje dotyczące zakresu zleconych prac. Mężczyźni przecięli drogę poruszania się wózków widłowych i zeszli z niej, a następnie zatrzymali się i rozmawiali tuż przy podnośniku, na części drogi wyznaczonej dla poruszania się pieszych. W pewnym momencie powód poczuł silne, gwałtowne uderzenie od tyłu w miednicę. Na skutek uderzenia powód upadł, poczuł ostry ból w okolicy prawej stopy. Jak się okazało został on najechany od

tyłu przez ważący około 6 ton wózek widłowy, którego operator – R. N., będący pracownikiem wytwórni, wykonywał manewr cofania. Noga powoda została wciągnięta pod wózek do wysokości kolana i uwolniona dopiero po tym, jak operator wózka odjechał nim do przodu. M. C., który stał bokiem do nadjeżdżającego wózka zdążył dostrzec niebezpieczeństwo i odskoczył w bok. Próbował bezskutecznie zatrzymać wózek krzyżując do operatora, aby się zatrzymał.

(okoliczności bezsporne; pisemne wyjaśnienia powypadkowe powoda i M. C. k. 72-73v.; zeznania powoda - adn.: 00:13:31-00:19:37 k. 433v.-343 w zw. z informacyjnymi wyjaśnieniami powoda - ad.: 00:03:04-00:14:59 k. 108v.-109v.)

W chwili wypadku na terenie pozwanej wytwórni ciągi komunikacyjne nie były prawidłowo oznaczone.

Linie, które wyznaczają ciągi komunikacyjne ulegają zabrudzeniom i powinny być co jakiś czas odnawiane. W chwili zdarzenia oznaczenie ciągów komunikacyjnych nie było czytelne, znaki poziome były zatarte i niewyraźne.

W momencie wypadku, po lewej stronie powoda znajdował się podnośnik, z którego miał on skorzystać, a od strony prawej wystawała barierka od schodów, która osłaniała go i w pewnym sensie zaznaczała miejsca komunikacji pieszych. Powód nie miał faktycznej możliwości oceny, czy znajduje się w ciągu komunikacyjnym, czy poza nim.

Zarówno niewyznaczenie ciągów komunikacyjnych, jak i nieutrzymywanie ich w należytym stanie jest niezgodne z przepisami BHP.

(opinia biegłego sądowego w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy mgr inż. J. M. k. 144-150 w zw. z uzupełniającą opinią tego biegłego k. 391-393 i k. 434v.; zeznania powoda - adn.: 00:13:31-00:19:37 k. 433v.-343 w zw. z informacyjnymi wyjaśnieniami powoda - ad.: 00:03:04-00:14:59 k. 108v.-109v.; zeznania świadka M. C. - adn.: 00:23:01-00:41:45 k. 110-111; okoliczności przyznane przez pozwanego w odpowiedzi na pozew k. 164-168)

Wózek widłowy (jezdniowy-podnośnikowy) typu (...) który potracił powoda został wyprodukowany w 2001 r. i nie był wyposażony fabrycznie w akustyczny sygnał cofania. Wózek ten w momencie wypadku był sprawny, posiadał niezbędne protokoły badań okresowych i decyzje Prezesa Urzędu Dozoru Technicznego zezwalające na jego eksploatację. Obowiązek wyposażenia wóзка widłowego w akustyczny sygnał cofania wynika z § 10 ust. 1 oraz § 2 Rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 30 października 2002 r. w sprawie minimalnych wymagań dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy w zakresie użytkowania maszyn przez pracowników podczas pracy (Dz.U.Nr 191, poz. 1596 z póź. zm.). Z § 34 tegoż rozporządzenia wynika, że maszyny nabyte przed dniem 1 stycznia 2003 r. powinny być, w terminie do dnia 1 stycznia 2006 r. dostosowane do minimalnych wymagań BHP określonych tymże rozporządzeniem.

Zgodność maszyn z minimalnymi wymaganiami BHP określonymi Rozporządzeniem Ministra Gospodarki z dnia 30 października 2002 r. nie jest przedmiotem oceny Urzędu Dozoru Technicznego, który dopuszcza do eksploatacji maszyny według własnych kryteriów. Fakt pozytywnego przejścia badania technicznego Urzędu Dozoru Technicznego przez wózek, który potracił powoda, nie świadczy o tym, że maszyna ta spełniała minimalne warunki wymagań BHP określone w rozporządzeniu Ministra Gospodarki z dnia 30 października 2002 r.

(opinia biegłego sądowego w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy mgr inż. J. M. k. 144-150 w zw. z uzupełniającą opinią tego biegłego k. 391-393 i k. 434v.; zaświadczenia Urzędu Dozoru Technicznego k. 172-172v.)

W dniu 18 października 2010 r. Wytwórnia (...) S.A.

w Z. przeprowadziła szkolenie obejmujące przekazanie informacji o zagrożeniach bezpieczeństwa i zdrowia dla pracowników firm wykonujących prace na terenie wytwórni.

W programie szkolenia ujęto transport wewnątrzzakładowy. W szkoleniu wziął udział powód oraz pracownicy jego firmy. Powód potwierdził udział w szkoleniu własnoręcznym podpisem.

Powyższe szkolenie miało miejsce dwa i pół roku przed wypadkiem powoda. Mając na uwadze zmieniające się środowisko pracy, nie sposób przyjąć, że szkolenie było aktualne.

(opinia biegłego sądowego w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy mgr inż. J. M. k. 144-150 w zw. z uzupełniającą opinią tego biegłego k. 391-393 i k. 434v.; zaświadczenie k. 171)

W dacie wypadku w Wytwórni (...) S.A. w Z. nie były zachowane minimalne wymagania BHP określone Rozporządzeniem Ministra Gospodarki z dnia 30 października 2002 r. w sprawie minimalnych wymagań dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy w zakresie użytkowania maszyn przez pracowników podczas pracy (Dz.U.Nr 191, poz. 1596 z póź. zm.).

Wytwórnia (...) S.A. w Z. nie zaktualizowała szkolenia w zakresie zagrożeń bezpieczeństwa i zdrowia dla pracowników firm wykonujących prace zlecone na terenie wytwórni, nie zapoznała powoda z aktualnymi zagrożeniami na terenie zakładu pracy oraz organizowała pracę niezgodnie z zasadami BHP - nie zapewniła prawidłowego oznaczenia ciągów komunikacyjnych na terenie zakładu pracy i nie wyposażyła wózka widłowego, który potracił powoda w akustyczny sygnał dźwiękowy cofania, do czego była zobowiązana Rozporządzeniem Ministra Gospodarki z dnia 30 października 2002 r. w sprawie minimalnych wymagań dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy w zakresie użytkowania maszyn przez pracowników podczas pracy (Dz.U.Nr 191, poz. 1596 z póź. zm.).

(opinia biegłego sądowego w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy mgr inż. J. M. k. 144-150 w zw. z uzupełniającą opinią tego biegłego k. 391-393 i k. 434v.; zaświadczenie k. 171)

Na miejsce zdarzenia wezwano pogotowie ratunkowe, które po udzieleniu powodowi pierwszej pomocy przetransportowało go do Wojewódzkiego Szpitala (...) w Z., gdzie został przyjęty do Oddziału Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej.

W wyniku urazu K. J. doznał otwartego trójskokowego złamania dalszej nasady kości piszczelowej i strzałkowej prawej.

W dniu przyjęcia do szpitala poddano powoda zabiegowi operacyjnemu – oczyszczono chirurgicznie ranę, wykonano otwartą repozycję złamania i założono stabilizator zewnętrzny. Powód został wypisany ze szpitala w Z. w dniu 5 czerwca 2013 r. po dwutygodniowej hospitalizacji z zaleceniem dalszej opieki w poradni ortopedycznej i chodzenia przy pomocy kul, bez obciążania operowanej kończyny. Zalecono stosowanie leków Clexan i Delpran.

W związku ze złamaniem powód jeszcze trzykrotnie przebywał w Oddziale Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej (...) szpitala.

Podczas hospitalizacji w okresie od 2 do 5 lipca 2013 r. - usunięto mu stabilizator wewnętrzny prawego podudzia. Zalecono ćwiczenia, leki: Lessel due F., Refastin, Ratundil, Cycloforte i dalszą kontrolę w (...).

Podczas kolejnej hospitalizacji w okresie od 26 sierpnia do 6 września 2013 r. powód był ponownie operowany – wykonano wówczas otwartą repozycję ze stabilizacją wewnętrzną złamania, a zoperowaną kończynę unieruchomiono w longiecie gipsowej.

Wykonane w dniu 22 sierpnia 2013 r. badanie TK ujawniło stan po złamaniu trójskokowym oraz wieloodłamowe złamanie przynasady kości strzałkowej z przemieszczeniem odłamów bez wyraźnych cech zrostu kostnego; złamanie kostki tylnej, dość szeroką szczelinę złamania przy powierzchni stawowej bez wyraźnego uskoku powierzchni stawowej; podwichnięcie w stawie piszczelowo-skokowym; nierówną szparę stawu; odłamanie kostki przyśrodkowej z przemieszczeniem, odłamanie fragmentu warstwy korowej w dalszej części trzonu kości piszczelowej; cechy zaniku kostnego kości stopy.

W trakcie pobytu w szpitalu w okresie od 10 do 13 lutego 2014 r. – usunięto śruby z więzozrostu piszczelowo-strzałkowego, śruby kostkowe oraz druty Kirschnera i pętlę drutu goleni prawej.

(okoliczności bezsporne; dokumentacja medyczna k. 120-123v., k.125; karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 71; wynik badania TK k. 70v.; karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 71v.)

Z punktu widzenia biegłych z dziedziny ortopedii i rehabilitacji medycznej powód w związku z urazem prawej kończyny dolnej z otwartym złamaniem nasady dalszej kości strzałkowej i piszczelowej, skutkującym ograniczeniem ruchomości i zniekształceniem przez poszerzenie zarysów oraz upośledzeniem funkcji ruchowej (ograniczenie zakresów ruchu w stawie skokowym, nieprawidłowe przetaczanie i odbicie stopy, utykanie), doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 20% ocenianego na podstawie punktu 162b załącznika do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2002 r. Naruszenie sprawności trwa dłużej niż 6 miesięcy i nie rokuje poprawy.

(opinia biegłego sądowego z zakresu rehabilitacji medycznej dr n. med. K. K. (2) k. 2013-216; opinia biegłego sądowego z zakresu chirurgii urazowo-ortopedycznej M. S. k. 298-301;

Po wypadku powód wymagał rehabilitacji w celu przyspieszenia gojenia, zapobieżeniu ograniczenia ruchomości stawów i zanikom mięśni w operowanej kończynie.

Powód był rehabilitowany zarówno w ramach NFZ, jak i prywatnie.

W okresie od października do grudnia 2013 r. korzystał z prywatnych zabiegów fizjoterapeutycznych w (...) w Ł., gdzie został poddany ćwiczeniom usprawniającym oraz zabiegom laserowym i pola magnetycznego. Z tego tytułu poniósł koszty w wysokości 1.265 zł. Oprócz tego powód leczył się prywatnie u ortopedy. Za wizytę ortopedyczną zapłacił 200 zł.

Na podstawie orzeczenia lekarza orzecznika ZUS z dnia 9 maja 2014 r. powód został uznany za osobę niezdolną do pracy i skierowany w ramach prewencji rentowej ZUS na rehabilitację uzdrowiskową, którą odbył w okresie od 8 do 31 października 2013 r.

K. J. jako osoba ubezpieczona, powinien korzystać jedynie z rehabilitacji w ramach NFZ, zważywszy na to, że jego stan zdrowia po wypadku kwalifikował go do rehabilitacji, tzn. wizyt u lekarza i zabiegów fizjoterapeutycznych w trybie pilnym, co oznaczało, że czas oczekiwania na rehabilitację nie przekroczyłby kilku dni. Rehabilitacja prywatna byłaby uzasadniona jedynie w przypadku potwierdzonego długiego okresu oczekiwania na zabiegi w refundowane przez NFZ.

Obecnie nie ma wskazań do pilnej rehabilitacji powoda. W przypadku wystąpienia dolegliwości bólowych, powód może stosować miejscowo żele przeciwbólowe i rehabilitację w trybie planowym.

(opinia biegłego sądowego z zakresu rehabilitacji medycznej dr n. med. K. K. (2) k. 2013-216; rachunki za zabiegi k. 21; rachunek za wizytę lekarską k. 124; informacja o przebytej rehabilitacji leczniczej k. 100; kierowanie na rehabilitację k. 70; orzeczenie lekarza orzecznika ZUS k. 69)

Z ortopedycznego punktu widzenia, stan zdrowia powoda jest utrwalony, jednak istnieje wysokie prawdopodobieństwo wystąpienia u niego przedwczesnych zmian zwyrodnieniowych stawu skokowego.

(opinia biegłego sądowego z zakresu chirurgii urazowo-ortopedycznej M. S. k. 298-301)

Po wypadku powód nie leczył się neurologicznie. W następstwie wypadku u powoda występuje niewielkie osłabienie czucia powierzchniowego w okolicy kostki przyśrodkowej prawego stawu skokowego – na bliżnie pourazowej i pooperacyjnej oraz niewielka przeczulica w okolicy kostki zewnętrznej prawego stawu skokowego. Opisane niewielkie zaburzenia czucia wynikające z uszkodzenia drobnych nerwów skórnych nie zostały uwzględnione w Rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2002 r. Ograniczenie zginania i prostowania prawej stopy jest wynikiem przebytego złamania trójkostkowego prawej nogi, a nie uszkodzenia nerwów obwodowych.

(opinia biegłego sądowego z zakresu neurologii lek. med. J. B. k. 195-198 w zw. z uzupełniającą opinią tego biegłego k. 360-361;

Po wypadku na prawym podudziu i prawej stopie powoda są widoczne blizny pourazowe i pooperacyjne.

Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda będący wynikiem istniejących zniekształceń bliznowatych podudzia i stopy należy oceniać zgodnie z punktem 169 załącznika do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2002 r. – „inne uszkodzenia stopy pozostawiające zmiany bliznowate i zniekształcające w zależności od stopnia upośledzenia czynności (zakres: 1-15%)” przez analogię do punktu 19a tegoż załącznika, jako jedynego zapisu rozporządzenia mówiącego literalnie o oszpeceniach twarzy spowodowanych bliznami (zakres: 1-10%). Wysokość tego o uszczerbku należy ocenić na 4%, mając na uwadze, że powstałe blizny, choć rozległe, poza oszpeceniem nie powodują zaburzeń czynnościowych stopy, natomiast podudzie i stopa nie są mocno eksponowanymi częściami ciała.

Blizny stopy i podudzia powoda powstały po wielokrotnych zabiegach operacyjnych, znajdują się w miejscach mało ukrwionych. Ze względu na ryzyko powikłań pooperacyjnych, całkowite usunięcie blizn nie jest możliwe ani w drodze leczenia operacyjnego, ani innymi metodami nieoperacyjnymi.

Blizny powodują trwałe, niewielkie oszpecenie powoda. Postać blizn jest ostateczna.

(opinia biegłego sądowego z zakresu chirurgii plastycznej dr n. med. T. Z. k. 178-180 w zw. z uzupełniającą opinią tego biegłego k. 364;

Rozmiar cierpienia fizycznych powoda był znaczny przez okres 4-5 miesięcy po wypadku w związku z bezpośrednimi skutkami urazu, stosowaniem stabilizatora zewnętrznego oraz kolejnymi operacjami ortopedycznymi. Następnie był umiarkowany z tendencją do ustępowania.

(opinia biegłego sądowego z zakresu rehabilitacji medycznej dr n. med. K. K. (2) k. 2013-216; opinia biegłego sądowego z zakresu chirurgii urazowo-ortopedycznej M. S. k. 298-301;

Przez pierwsze 5 tygodni po wypadku zoperowana kończyna dolna powoda była unieruchomiona w stabilizatorze zewnętrznym. Przez następne 4-5 miesięcy powód poruszał się przy pomocy kul łokciowych.

Przez pierwsze 6-7 tygodni po wypadku powód wymagał pomocy osób trzecich w czynnościach samoobsługi i codziennych w wymiarze 4 godzin dziennie, a przez kolejne 4 miesiące w wymiarze 2-3 godzin dziennie. Zarówno podczas pobytu w szpitalu, jak i po wypisaniu do domu, pomocy udzielali powodowi jego żona i dzieci.

Stawka (...) Komitetu Pomocy (...) za 1 godzinę usług opiekuńczych w dni powszednie wynosiła do końca czerwca 2013 wynosiła 9,5 zł, a od początku lipca 2013 r. – 11 zł.

Uzasadniony koszt opieki osób trzecich nad powodem wyniósł łącznie 5.864 zł
(6 tygodni po wypadku [od 22.05.2013r. do 30.06. 2013r.], tj. 42 dni x 4 godziny dziennie x 9,50 zł = 1.569 zł + dalszy 1 tydzień po wypadku [od 1 do 7 lipca 2013 r.], tj. 7 dni x 4 godziny dziennie x 11 zł = 308 zł + dalsze 4 miesiące po wypadku [8.07.-8.11.2013r.], tj. 120 dni x 3 godziny dziennie x 11 zł = 3.690 zł).

(opinia biegłego sądowego z zakresu chirurgii urazowo-ortopedycznej M. S. k. 298-301; okoliczności znane sądowi z urzędu)

Do pielęgnacji blizn powód zużył 2 opakowania maści Cepan (w cenie 15 zł za 1 opakowanie), 2 opakowania maści Contratubex (w cenie 40 zł za 1 opakowanie) oraz 1 opakowanie preparatu Bio -Oil (w cenie 40 zł za opakowanie).

Uzasadniony koszt pielęgnacji blizn wyniósł łącznie 150 zł.

(opinia biegłego sądowego z zakresu chirurgii plastycznej dr n. med. T. Z. k. 178-180 w zw. z uzupełniającą opinią tego biegłego k. 364)

W związku z urazami ortopedycznymi uzasadnionym było stosowanie przez powoda przez 5 miesięcy po wypadku leków przeciwbólowych, przeciwzkrzepowych oraz antybiotyków, których łączny koszt zamykał się w kwocie 80 zł miesięcznie.

Uzasadniony koszt powypadkowej farmakoterapii powoda nie przekroczył łącznie 400 zł (5 miesięcy x 80 zł).

(opinia biegłego sądowego z zakresu chirurgii urazowo-ortopedycznej M. S. k. 298-301)

Z oceny psychiatrycznej w związku z wypadkiem u powoda rozwinęła się adekwatna, prawidłowa reakcja afektywna, która nie spowodowała przekroczenia zdolności adaptacyjnych ustroju, a co za tym idzie nie przyczyniła się do powstania u powoda żadnych symptomatycznych zaburzeń psychopatologicznych. Wypadek wpłynął przede wszystkim na aspekt fizycznego funkcjonowania powoda. U powoda nie wystąpiły zaburzenia nerwicowe w następstwie urazu czaszkowo-mózgowego lub po ciężkim uszkodzeniu ciała, nie rozwinęły się objawy psychopatologiczne, które spełniałyby kryteria zaburzeń czy choroby psychicznej, skutkujące możliwością kwalifikacji uszczerbku na zdrowiu na podstawie Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2002 r.

Cierpienia psychiczne, jakich powód doznał w związku z wypadkiem były lekkie i stopniowo zmniejszały się.

W związku ze stanem zdrowia psychicznego po wypadku, powód nie wymagał farmakoterapii, ani pomocy lub opieki osób trzecich.

Powód prawidłowo zaadaptował się psychicznie do nowych warunków życiowych. Rokowania w zakresie stanu jego zdrowia psychicznego są pomyślne.

(opinia biegłego sądowego z zakresu psychiatrii dr n. med. A. R. k. 230-246 w zw. z uzupełniającą opinią tego biegłego k. 340-342)

Z punktu widzenia biegłego z dziedziny psychologii u powoda w związku z wypadkiem wystąpiła prawidłowa, adekwatna do zdarzenia (niepowikłana zaburzeniami psychicznymi) reakcja afektywna wyrażająca się okresowym spadkiem nastroju, doświadczeniem niepokoju związanego z własną wydolnością fizyczną i przeszłością (także zawodową), przeżywaniem złości, drażliwości w związku z bezradnością fizyczną, okresowo występującymi zaburzeniami snu.

Aktualnie powód jest osobą prawidłowo zaadaptowaną psychologicznie, nie występują u niego zaburzenia emocjonalne czy psychotyczne.

(opinia sądowo – psychologiczna specjalisty psychologii M. P. k. 277-289)

K. J., który przez półtora roku po wypadku przebywał na zwolnieniu lekarskim i świadczeniu rehabilitacyjnym, był w tym czasie wyłączony z działalności zawodowej. Przed wypadkiem firma, którą prowadził przynosiła duże dochody. Powód sam wykonywał zlecenia w zakresie wentylacji, klimatyzacji i instalacji przemysłowej, zatrudniał pracowników oraz zlecał prace firmom podjętym. Po wypadku Powód nie przyjmował nowych zleceń, kończył tylko rozpoczęte prace, do wykonania których wynajmował zaprzyjaźnione firmy. Dochody powoda, które przed wypadkiem oscylowały w granicach 300 do 400 tysięcy złotych rocznie, znacznie spadły, podobnie jak ilość otrzymywanych zleceń. Po odzyskaniu możliwości samodzielnego poruszania się, co nastąpiło w 2014 r. po powrocie z sanatorium, powód podjął działania zmierzające do odbudowania pozycji zawodowej na rynku. Obecnie firma funkcjonuje i przynosi zyski, choć jej kondycja nie powróciła do pułapu sprzed wypadku.

W chwili wypadku powód był zdrowym, sprawnym ruchowo mężczyzną, lubił sport, jeździł na nartach, uczestniczył w spływach kajakowych. Wypadek zniweczył plany wakacyjne powoda związane z wyjazdem do Francji na deski surfingowe.

Obecnie powód skarży się na dolegliwości bólowe prawej stopy przy większym obciążeniu, obrzęki stopy, ograniczenia ruchomości i niestabilność prawej stopy. Krępuje go oszpecenie spowodowane bliznami pourazowymi i pooperacyjnymi. Powód zrezygnował z aktywności sportowej.

(zeznania powoda - adn.: 00:13:31-00:19:37 k. 433v.-343 w zw. z informacyjnymi wyjaśnieniami powoda - ad.: 00:03:04-00:14:59 k. 108v.-109v.; zeznania świadka J. J. - adn.: 00:46:37-01:11:03 k. 111-112)

W dacie powstania szkody Wytwornia (...) Spółka Akcyjna w Z. korzystała z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w ramach umowy ubezpieczenia zawartej z Towarzystwem (...) S.A. w W..

(okoliczność bezsporna)

Powód zgłosił szkodę Towarzystwu (...) S.A. w W., żądając zapłaty 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, kwoty 50.000 zł tytułem odszkodowania za poniesione koszty leczenia, kwoty 200.00 zł tytułem odszkodowania za utracone korzyści, a nadto zasądzenia miesięcznej renty w wysokości 6.000 zł z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej, zwiększenia potrzeb i zmniejszenia widoków na przyszłość.

Zgłoszenie zostało przyjęte 1 października 2014 r.

Pozwany zakład ubezpieczeń wielokrotnie wzywał powoda do uzupełnienia dokumentacji niezbędnej do ustalenia zasadności i wysokości odszkodowania i renty na zwiększone potrzeby. Powód nie przedstawił niezbędnej dokumentacji w postępowaniu likwidacyjnym, a ubezpieczyciel nie wzywał go na badania.

Pismem z dnia 19 stycznia 2014 r. ubezpieczyciel uznał swą odpowiedzialność za skutki wypadku co do zasady i wypłacił powodowi kwotę 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, odmawiając przyznania pozostałych świadczeń.

(zgłoszenie szkody k. 46; potwierdzenie zgłoszenia k. 47; wezwania do uzupełnienia dokumentacji k. 43-45, k. 49v.; decyzja k. 47)

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie powołanych dowodów, w szczególności w oparciu o opinie biegłych sądowych i dokumentację medyczną, zeznania powoda i zgłoszonych świadków.

Zarówno opinie biegłych lekarzy specjalistów z zakresu poszczególnych dziedzin medycyny, jak i opinia biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, spełniały wymogi dowodowe, odzwierciedlały staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia, odpowiadały w sposób wyczerpujący, stanowczy i zrozumiały na postawione pytania, a przytoczona na ich uzasadnienie argumentacja jest w pełni przekonująca.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

W przedmiotowej sprawie pozwana Wytwornia (...) Spółka Akcyjna w Z. od początku kwestionowała swoją odpowiedzialność za skutki wypadku, jakiemu uległ K. J. na terenie jej zakładu w dniu 22 maja 2013 r., podnosząc, że przestrzegała minimalnych wymagań BHP określonych Rozporządzeniem Ministra Gospodarki z dnia 30 października 2002 r. w sprawie minimalnych wymagań dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy w zakresie użytkowania maszyn przez pracowników podczas pracy (Dz.U.Nr 191, poz. 1596 z póź. zm.).

Podstawą prawną żądania zgłoszonego w pozwie jest art. 435 k.c., który w § 1 stanowi, że prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch

przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Regulacja ta ustanawia przesłanki warunkujące odpowiedzialność względem poszkodowanego, wśród których konieczne jest: prowadzenie przez odpowiedzialnego na własny rachunek przedsiębiorstwa lub zakładu wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody, powstanie szkody oraz związek przyczynowy pomiędzy jej powstaniem, a działaniem tego przedsiębiorstwa.

Ocena, czy przedsiębiorstwo należy do kategorii wskazanej w art. 435 k.c., musi być dokonywana z uwzględnieniem faktycznego znaczenia określonych technologii w działalności przedsiębiorstwa oraz na podstawie ustalenia, czy możliwe byłoby osiągnięcie zakładanych celów produkcyjnych bez użycia sił przyrody (Wyrok Sądu Apelacyjnego w L., z dnia 11 grudnia 2013 r., III APa 6/13, LEX nr 1409207).

Szkoda warunkująca odpowiedzialność z art. 435 k.c. musi powstać na skutek "ruchu przedsiębiorstwa". Pojęcie to traktuje się szeroko i odnosi się do funkcjonowania przedsiębiorstwa jako całości, obejmującego każdy przejaw jego działania (zob. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2014 r., IV CSK 588/13, LEX nr 1514741). Jest to zatem nie tylko ruch maszyny produkcyjnej, jak również pojazdu poruszającego się na terenie tego przedsiębiorstwa, ale także ich poszczególnych elementów i innego rodzaju oddziaływania tego ruchu, które wywołało szkodę – nie związanego bezpośrednio z urządzeniem bezpośrednio napędzanym siłami przyrody. Wystarczy bowiem, iż przedsiębiorstwo w sensie ogółu wprawiane jest w ruch w ten właśnie sposób.

Pozwana Wytwórnia (...) Spółka Akcyjna w Z. jest bez wątpienia takim przedsiębiorstwem. Jej prawidłowe działanie nie byłoby możliwe w żadnym zakresie gdyby nie wykorzystanie elektryczności i paliw płynnych do wprawiania w ruch wszystkich maszyn potrzebnych do produkcji, ale także zapewnienia prawidłowej organizacji transportu wewnątrzzakładowego. Korzystanie z wózków jezdniowych, napędzanych silnikami, stanowi przejaw wprawiania przedsiębiorstwa w ruch przy pomocy sił przyrody. Spowodowanie szkody w związku z ruchem wózka pozwoliłoby szukać podstawy odpowiedzialności również w przepisie art. 436 k.c., który przewiduje takie same jej przesłanki jak przepis art. 435 k.c.

Istotne jest, iż odpowiedzialność na podstawie powołanego przepisu opiera się na zasadzie ryzyka przedsiębiorcy, który prowadząc przedsiębiorstwo / zakład wprawiany w ruch przy pomocy sił przyrody musi się liczyć z licznymi niebezpieczeństwami jakie mogą się z tym wiązać. Nie jest zatem wymagane ustalenie zachowania bezprawnego po stronie przedsiębiorcy by przypisać mu odpowiedzialność za szkodę z tego tytułu.

Okoliczności powołane powyższej stanowią przesłanki konieczne, które muszą zaistnieć łącznie w danym stanie faktycznym by zastosowanie znalazł art. 435 k.p.c. Regulacja przewiduje również możliwość uchylenia się od odpowiedzialności przedsiębiorcy, ale tylko wtedy gdy wyłączną przyczyną powstania szkody jest siła wyższa lub jeżeli szkoda powstała z wyłącznej winy poszkodowanego lub wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą prowadzący przedsiębiorstwo lub zakład nie ponosi odpowiedzialności.

Przebieg zdarzenia szkodowego nie był niekwestionowany przez strony postępowania. Bezspornym było, iż K. J. w dniu 22 maja 2013 r. jako pracownik firmy zewnętrznej stanął się w siedzibie pozwanej Wytwórni (...) Spółce Akcyjnej w Z. w celu wykonania prac zleconych mu przez pozwaną na terenie hali produkcyjnej nr 9, gdzie został potrącony przez wózek widłowy kierowany przez pracownika pozwanej wytwórni, na skutek czego doznał on obrażeń kończyny dolnej prawej.

W toku procesu pozwana Wytwórnia (...) Spółka Akcyjna w Z. kwestionowała zrzuty powoda na okoliczność tego, iż do wypadku doszło z winy pozwanej w związku z nieprzestrzeganiem przez nią zasad bezpieczeństwa i higieny pracy. podnosiła, że jej odpowiedzialność w oparciu o art. 435 § 1 k.c. za zdarzenie z dnia 22 maja 2013 r. winna być wyłączona z uwagi na to, że do wypadku doszło z winy powoda, który nie stosował się do przepisów BHP, mimo iż w chwili wypadku był zapoznany z zasadami przebywania i wykonywania prac na terenie zakładu produkcyjnego pozwanej. Zdaniem pozwanej powód miał świadomość występowania określonych zagrożeń na terenie wytwórni, co wynikało

z długotrwałej współpracy stron. Pozwana podnosiła też, że w chwili wypadku na terenie wytwórni były wyznaczone ciągi komunikacyjne wyznaczające szlaki transportu wewnątrzzakładowego, natomiast wózek widłowy biorący udział w wypadku był sprawny, posiadał niezbędne certyfikaty dopuszczające na jego eksploatację, przy czym ze względu na rok produkcji urządzenia, w momencie wypadku nie istniał wymóg obowiązkowego wyposażenia wózka w akustyczny sygnał ostrzegawczy cofania.

Całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie pozwalał na podzielnie stanowiska pozwanej Wytwórni (...) Spółki Akcyjnej w Z., iż nie uchybiła ona przepisom dotyczącym przestrzegania bezpieczeństwa i higieny pracy na obszarze siedziby jej przedsiębiorstwa, zaś winę za zaistnienie zdarzenia szkodowego ponosi powód, mający, zdaniem pozwanej, swym zachowaniem przyczynić się do wypadku ze względu na to, że jako pracownik firmy zewnętrznej, został on prawidłowo przeszkolony w zakresie zagrożeń występujących w siedzibie powoda przy wykonywaniu zleconych prac.

Przede wszystkim stwierdzić trzeba, że to pozwana spółka uchybiła przepisom BHP w zakresie:

a) Obowiązku nieutrzymania w należyтым stanie ciągów komunikacyjnych poprzez ich nieodnowienie w związku z zatarciem i zabrudzeniem znaków poziomych wyznaczających te ciągi.

b) Obowiązku wyposażenia wózka widłowego biorącego udział w wypadku w akustyczny sygnał cofania. Wyprodukowany w 2001 roku wózek widłowy, który potracił powoda nie był wyposażony w akustyczny sygnał cofania, choć powinien być doposażony w taki sygnał, zgodnie z przepisami Rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 30 października 2002 r. w sprawie minimalnych wymagań dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy w zakresie użytkowania maszyn przez pracowników podczas pracy (Dz.U.Nr 191, poz. 1596 z póź. zm.) maksymalnie do dnia 1 stycznia 2006 r.

c) Uaktualnienia przeszkolenia powoda jako pracownika firmy zewnętrznej w zakresie występujących na terenie zakładu pracy zagrożeń dla bezpieczeństwa i zdrowia pracowników podczas wykonywania pracy na terenie wytwórni. Zważyć należy, że pracodawca jest obowiązany zaznajamiać pracowników z przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy dotyczącymi wykonywanych przez nich prac, jak również wydawać szczegółowe instrukcje i wskazówki dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy. Powinnością pracodawcy jest nie tylko zapoznanie pracownika z ogólnymi przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy, ale także wskazanie na konkretne zagrożenia występujące na stanowisku pracy, na którym pracownik będzie wykonywał swoje obowiązki (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 24 listopada 2016 r., I ACa 510/16, System Informacji Prawnej Lex Gamma nr 2229139).

Sąd nie podziela w niniejszej sprawie argumentacji strony pozwanej w zakresie ustalenia wyłącznej winy lub też przyczynienia się powoda do powstania szkody.

Powód w żaden sposób swym zachowaniem nie przyczynił się do wypadku. W chwili zdarzenia powód z uwagi na zatarte linie wyznaczające ciągi komunikacyjne nie miał faktycznej możliwości oceny, czy znajduje się w ciągu komunikacyjnym, czy poza nim. Stojąc tyłem do zagrożenia powód nie mógł zauważyć zagrożenia w postaci jadącego w jego kierunku wózka widłowego, który nie był wyposażony w akustyczny sygnał cofania. Okoliczności te uniemożliwiły powodowi szybką reakcję na zagrożenie i zapobieżenie tym samym wypadkowi. Z powyższych zeznań wynika, iż K. J. wykonywał swoją pracę prawidłowo. W niniejszej sprawie nie ma zatem podstaw uzasadniających zwolnienie pozwanej od odpowiedzialności za doznaną krzywdę, ani też dokonania miarkowania zadośćuczynienia na podstawie art. 362 k.c. (brak przyczynienia).

W tym stanie rzeczy pozwana Wytwórnia (...) Spółka Akcyjna w Z. nie wykazała zaistnienia przesłanek, które mogłyby skutkować wyłączeniem – na podstawie art. 435 § 1 k.c. – jej odpowiedzialności za szkodę, jakiej doznał powód w wypadku z dnia 22 maja 2013 r.

Z kolei odpowiedzialność pozwanego przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W. wynikała z art. 822 § 1 k.c., niespornym bowiem jest to, że ubezpieczyciel w dacie powstania zdarzenia szkodowego zapewniał Wytwórni (...) Spółce Akcyjnej w Z. ochronę w zakresie OC.

Przesądziwszy o zasadzie odpowiedzialności pozwanych za szkodę powoda koniecznym pozostawało określenie zakresu doznanych przez powoda w wypadku urazów.

Materialnoprawną podstawę żądań powoda stanowią przepisy art. 444 k.c. i 445§1 k.c.

Zgodnie z treścią art. 444§1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty.

Stosownie do treści art. 445§1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Zadośćuczynienie jest formą rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej i obejmuje swym zakresem wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te które mogą powstać w przyszłości. Ma w swej istocie ułatwić przewycięzenie ujemnych przeżyć.

Przepis art. 445 § 1 k.c. pozwala na przyznanie odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Inaczej mówiąc zadośćuczynienie stanowi pieniężną rekompensatę naruszenia integralności cielesnej oraz zdrowia pokrzywdzonego. Ma stanowić wyrównanie cierpień fizycznych w postaci bólu i innych dolegliwości, które zostały wywołane uszkodzeniem ciała. Z natury swej może jedynie złagodzić doznane w związku z urazem lub rozstrojem zdrowia cierpienie fizyczne i psychiczne.

Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, przepis art. 445 § 1 k.c. stanowi jedynie, że powinna to być suma odpowiednia, co wymaga od sądu wszechstronnego rozważenia wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, takich jak stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, pobyt w szpitalu, bolesność zabiegów, dokonywane operacje, trwałość skutków czynu niedozwolonego, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanej, niemożność wykonywania ulubionego zawodu, uprawiania sportów, pracy twórczej, artystycznej. Stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu stanowi pomocnicze kryterium w ocenie rozmiaru krzywdy doznanej przez poszkodowaną. Z uwagi na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, ale z drugiej strony nie może też być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa.

Analizując okoliczności faktyczne rozpatrywanej sprawy Sąd uznał za zasadne żądanie zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia w kwocie 50.000 złotych, mając na uwadze, że pozwany zakład ubezpieczeń wypłacił już na rzecz powoda z tego tytułu kwotę 15.000 zł.

Nie budzi wątpliwości, że powód w czasie wypadku doznał poważnego urazu w postaci otwartego trójskokowego złamania dalszej kości piszczelowej i strzałkowej prawej. Wskutek wypadku powód doznał, trwających przez około 4-5 miesięcy cierpień fizycznych, związanych najpierw z samym zdarzeniem i koniecznością zaopatrzenia nogi w stabilizator zewnętrzny, a następnie licznymi zabiegami chirurgicznymi, związanymi z kilkukrotnymi hospitalizacjami, leczeniem i usprawnianiem. Na skutek wypadku powód utyka, nieprawidłowo przetacza i odbija prawą stopę, wystąpiło u niego ograniczenie zdolności zakresów ruchu w stawie skokowym prawym. Na nodze widoczne są nadto szpecące blizny pourazowe i pozabiegowe, które mają charakter trwałe. Mimo, iż wypadek wpłynął przede wszystkim na aspekt fizycznego funkcjonowania powoda, doznane przez niego cierpienia fizyczne związane z bólem i ograniczeniem sprawności, przełożyły się na cierpienia psychiczne, wynikające z konieczności ograniczenia aktywności fizycznej, korzystania z pomocy innych osób w czynnościach samoobsługi i życia codziennego oraz czasowego półtorarocznego wyłączenia z aktywności zawodowej, a co za tym idzie obawą o przyszłość materialną własną i rodziny. Z drugiej strony, związku z wypadkiem u powoda wystąpiła prawidłowa, adekwatna

do zdarzenia, niepowikłana zaburzeniami psychicznymi, reakcja afektywna wyrażająca się okresowym spadkiem nastroju, doświadczeniem niepokoju, przeżywaniem złości, drażliwości w związku z bezradnością fizyczną oraz okresowo występującymi zaburzeniami snu. Powód prawidłowo zaadaptował się psychicznie do nowych warunków życiowych. Mimo, iż rokowania co do stanu zdrowia powoda są pomyślne, wciąż odczuwa on skutki wypadku.

Szkody niemajątkowej nie da się ująć w czystych kategoriach ekonomicznych. Co oczywiste, uszczerbek na zdrowiu psychicznym i fizycznym nie może zostać całkowicie zrestytuowany poprzez świadczenia pieniężne. Niemniej jednak jeśli uszczerbek ten może być złagodzony poprzez przyznanie kwoty, to musi być to kwota znacząca. Jako kryterium pomocnicze, Sąd brał pod uwagę stopień trwałego, pozostającego w związku z wypadkiem, uszczerbku na zdrowiu, który został oceniony przez biegłych łącznie aż na 24%. Przyznana kwota 65.000 zł z tytułu zadośćuczynienia jest, w ocenie Sądu, adekwatna do rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda. Zważywszy na wypłatę kwoty 15.000 zł sąd zasądził na rzecz pozwanego 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Z w/w względów Sąd oddalił powództwo z zakresie pozostałej żądanej przez powoda kwoty zadośćuczynienia, uznając ją za wygórowaną.

Co do odszkodowania powód ostatecznie dochodził kwoty 7.041 zł obejmującej: koszty leczenia w łącznej wysokości 1.265 zł (zgodnie z załączonymi do pozwu rachunkami za prywatne zabiegi rehabilitacyjne) oraz koszty opieki osób trzecich w łącznej wysokości 5.776 zł,

Na uzasadnione koszty leczenia powoda złożyły się wydatki na lek przeciwbólowe (5 miesięcy po 80 zł) i maści do pielęgnacji blizn (150 zł) na łączną kwotę 550 zł. Bezzasadnym okazało się w całości żądanie powoda dotyczące zwrotu kosztów poniesionych na prywatne zabiegi fizjoterapeutyczne. Stan zdrowia powoda po wypadku kwalifikował go do rehabilitacji (w tym. wizyt u lekarza i zabiegów fizjoterapeutycznych) w trybie pilnym, co oznaczało, że czas oczekiwania na rehabilitację nie przekroczyłby kilku dni. Powód jako osoba ubezpieczona, mógł i powinien korzystać jedynie z rehabilitacji w ramach NFZ. Rehabilitacja prywatna byłaby uzasadniona jedynie w przypadku potwierdzonego długiego okresu oczekiwania na zabiegi w refundowane przez NFZ. Dlatego żądanie powoda w tym zakresie podlegało oddaleniu.

Powód po wypadku wymagał pomocy osób trzecich w czynnościach samoobsługowych i życia codziennego. Uzasadnione koszty tej opieki wyniosły, zgodnie z ustaleniami w sprawie 5.864 zł.

Ostatecznie Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 6.400 zł tytułem odszkodowania obejmującą uzasadnione koszty zakupu leków w wysokości 550 zł i uzasadnione koszty opieki nad powodem w kwocie 5.864 zł.

O odsetkach od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia i odszkodowania Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 481 k.c. Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia ma charakter zobowiązania bezterminowego, toteż przekształcenie go w terminowe może nastąpić w wyniku wezwania wierzyciela (pokrzywdzonego) skierowanego wobec dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 kc, wyrok SN z dnia 22 lutego 2007 r., I CSK 433/06, LEX nr 274209). Reguła wynikająca z art. 455 k.c. ulega jednak modyfikacji w odniesieniu do świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń. Zgodnie z treścią 817 § 1 i 2 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. W rozpoznawanej sprawie szkoda została zgłoszona przez powoda ubezpieczycielowi w dniu 1 października 2014 r. (k. 45), dlatego uzasadnionym było zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od Towarzystwa (...) S.A. w W. od dnia 1 listopada 2014 r., czyli po upływie 30 dni od daty zgłoszenia roszczenia pozwanemu. Bez względu na to, jakie dokumenty medyczne dostarczył powód w postępowaniu likwidacyjnym, obowiązkiem pozwanego było co najmniej wezwanie powoda na badania celem ustalenia jego stanu zdrowia. Nie zostało to wykonane, zatem brak podstaw do przedłużenia pozwanemu ubezpieczycielowi terminu do wykonania zobowiązania. W stosunku do pozwanej Wytwórni (...) S.A. w Z. odsetki te należało zasądzić od dnia

25 czerwca 2016 r., tj. od dnia następnego po doręczeniu pozwanej spółce odpisu pozwu (k. 160) w związku z jej dopozwaniem w toku procesu.

Kwoty należnego zadośćuczynienia i odszkodowania Sąd zasądził od pozwanych in solidum zastrzegając, iż zapłata przez jednego ze zobowiązanych zwalnia drugiego z obowiązku świadczenia, a to z uwagi na różną podstawę prawną zasądzonych świadczeń.

Na uwzględnienie zasługiwało również oparte na podstawie art. 189 k.p.c. żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanych wobec powoda za skutki wypadku, które mogą ujawnić się w przyszłości. Choć leczenie powoda zostało zakończone, a stan jego zdrowia po wypadku jest utrwalony, to istnieje jednak wysokie prawdopodobieństwo wystąpienia u niego przedwczesnych zmian zwyrodnieniowych. Z tego względu sąd ustalił, że pozwani ponoszą odpowiedzialność wobec powoda za dalsze mogące powstać w przyszłości skutki wypadku.

Żądanie powoda zasądzenia na jego rzecz miesięcznej renty w związku ze zwiększeniem potrzeb, utraceniem zdolności do pracy zarobkowej i zmniejszeniem widoków na przyszłość oparte na w treści art. 444 § 2 k.c., podlegało oddaleniu jako nieudowodnione. Zgodnie z powołanym przepisem poszkodowany może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty, jeżeli utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość.

W rozpoznawanej sprawie powód nie sprostął obowiązkowi wynikającemu z art. 6 k.c. Powód nie wykazał jakimikolwiek dowodami, że w związku z wypadkiem zwiększyły się na stałe jego potrzeby; wykazane zwiększenie potrzeb zostało zrekomensowane w ramach odszkodowania. Powód nie wykazał też, że utracił on zdolność do pracy zarobkowej i zmniejszyły jego widoki na przyszłość. Jak ustalono w toku postępowania, leczenie powoda zostało zakończone, a jego niezdolność do pracy była przejściowa i ograniczona wyłącznie do czasu leczenia i rekonwalescencji. Sąd nie kwestionuje twierdzeń powoda, że w związku z czasowym wyłączeniem z aktywności zawodowej, spowodowanym obrażeniami narządu ruchu, mógł on ponieść straty związane z działalnością gospodarczą. Niemniej jednak powód nie złożył żadnych dokumentów, ani innych wniosków dowodowych, na podstawie których można by poczynić realne ustalenia zarówno co do faktu, jak i wysokości poniesionego przezeń z tego tytułu uszczerbku majątkowego. Na marginesie wskazać należy, że także pozwany zakład ubezpieczeń odmówił powodowi wypłaty świadczeń z tego tytułu wobec braku złożenia przez powoda stosownej dokumentacji w tym zakresie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozliczenia. Strony ostały się ze swoimi żądania w stosunku 60,5 % (powód) do 39,5% (pozwani) i w takim też stosunku Sąd dokonał stosunkowego rozliczenia kosztów procesu. Powód poniósł koszty procesu w łącznej kwocie 14.282,54 zł (opłata od pozwu – 3.810 zł, koszty zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa – 7.217 zł, uiszczone zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłych w łącznej wysokości 3.255,54 zł). Pozwane Towarzystwo (...) S.A. w W. poniosło koszty procesu w łącznej kwocie 8.376,52 zł (koszty zastępstwa procesowego – 7.200 zł, uiszczone zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłych w łącznej wysokości 1.176,52 zł), powinno było ponieść 13.708,73 zł. Pozwana Wytwórnia (...) S.A. w Z. poniosła koszty procesu w łącznej kwocie 7.217 zł - koszty zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa, a powinna była ponieść 13.007,22 zł.

Z powyższych względów Sąd zasądził na rzecz powoda: od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. kwotę 5.332 zł, natomiast od pozwanej Wytwórni (...) S.A. w Z. kwotę 5.790 zł jako różnicę między kosztami faktycznie uiszczonymi w sprawie a kosztami, jakie pozwani powinni byli ponieść w związku z wynikiem procesu.

W toku procesu powstały nieuiszczone koszty sądowe w postaci opłaty sądowej od rozszerzonej części powództwa (849,24 zł) i wydatków na wynagrodzenie biegłych sądowych (łącznie 1.296,97 zł). Mając na uwadze wynik procesu, Sąd nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi z zasądzonego roszczenia kwotę 849,24 zł, a od pozwanych zasądził solidarnie od na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 1.300,73 zł.